

I. Loga - Sowiński powrócił z Moskwy

19 bm. powrócił do kraju z V Światowego Kongresu Związków Zawodowych w Moskwie część delegacji związków kowców polskich.

W rozmowie z przedstawicielami prasy i radia I. Loga-Sowiński przekazał serdeczne pozdrowienia wszystkim ludzom pracy w Polsce od organizacji związkowych, które uczestniczyły w obradach Kongresu.

Sejm rozpoczyna debatę budżetową

W środę 20 bm. o godz. 10 rano Sejm rozpoczyna debatę budżetową. Przez trzy dni, tj. do piątku 22 bm. włącznie, toczy się będzie wielka dyskusja na temat przyszłorocznych zadań naszej gospodarki i administracji państwowej. Zabrają w niej głos kilkudziesięciu posłów, którzy przedstawiają wnioski i uwagi wypływające z ogromnej pracy dokonanej w ub. okresie przez komisje sejmowe. Odbyły one ponad 50 posiedzeń poświęconych analizie budżetu i planu na rok 1962 oraz ocenie aktualnego stanu naszej gospodarki. Dlatego też można już obecnie z całą pewnością stwierdzić, że debata będzie konkretna, że obfitować będzie w liczne propozycje i postulaty pod adresem rządu, poszczególnych ministerstw, galezi gospodarki czy rad narodowych.

W kularach mówi się, że w toku obrad zabiorą również głos przedstawiciele rządu, którzy „na gorąco” ustosunkują się do uwag i postulatów poselskich pod adresem ich resortów. (PAP)

Kapitulacja wojsk portugalskich w Goa

We wtorek rano wojska portugalskie w Goa skapitulowały. Kapitulację wojsk portugalskich przyjął od gubernatora generalnego tej enklawy, Da Silvy, dowódca wojsk indyjskich Czoudhuri. Gubernatorem wojskowym okręgu Goa z ramienia rządu indyjskiego mianowany został generał K. B. Candeth.

Ogłosił on odezwę do ludności, w której podkreśla, że India nie żywi nienawiści do nikogo i że wszyscy obywatele, niezależnie od narodowości, znajdują się pod opieką władz indyjskich. Premier Jawaharlal Nehru — stwierdza odezwą — zapewnił, że lud-

ność Goa będzie mogła prowadzić spokojne życie i cieszyć się wolnością oraz zachować autonomię w wielu dziedzinach życia. Każdy może wrócić do swej normalnej pracy i spełniać swe obowiązki.

UWALNIANIE WIĘZNIÓW

Jak donoszą z Goa, jednym z pierwszych posunięć władz indyjskich po kapitulacji wojsk portugalskich było uwolnienie z więzień osadzonych tam przez kolonizatorów obywateli Goa. Wśród uwolnionych jest wielu urzędników i wojskowych, którzy zostali uwięzieni za odmowę podporządkowania się rozkazom okupantów.

Wojska indyjskie przystąpiły do odbudowy mostów i dróg oraz naprawy linii telefonicznych i telegraficznych uszkodzonych lub zniszczonych przez Portugalczków.

Władze portugalskie przed kapitulacją zniszczyły lub wywoziły wszystkie ważniejsze dokumenty oficjalne i historyczne.

NIEZNACZNE STRATY

Według dotychczasowych informacji, w trakcie całej akcji wyzwoleniczej zginęło jedynie 8 żołnierzy indyjskich, a kilku innych odniosło rany. Straty portugalskie są również niewielkie.

Do południa złożyło broń ponad tysiąc żołnierzy portugalskich. Składanie broni trwa.

OŚWIADCZENIE NEHRU

Premier Indii Nehru powiedział we wtorek w Delhi dzień nikarzom, że operacje w Goa są faktycznie zakończone.

„Szybkie zakończenie operacji i nieznaczne straty z obu stron świadczą o słusznym ocenieniu przez Indie sytuacji w Goa. Administracja kolonialna runęła, a naród pragnął przyłączenia się do Indii” — powiedział Nehru.

(Artykuł omawiający znaczenie wyzwolenia enklawy portugalskich — drukujemy na str. 2)

Rok XVII
Wydanie A

Poznań
Środa, 20 grudnia 1961

Cena 50 gr
Nr 300 (5561)

Po Indii — Indonezja

Sukarno zapowiada wyzwolenie Irianu Zachodniego

W dniu wczorajszym w godzinach rannych odbył się w Jogyakarta wielki wiec, na którym prezydent Indonezji Sukarno oświadczył, że indonezyjskie siły zbrojne znajdują się w gotowości i oczekują rozkazu rozpoczęcia bezpośrednich działań w Zachodnim Irianie.

Sukarno zapowiedział ogłoszenie mobilizacji powszechnej mającej na celu wyzwolenie Irianu Zachodniego.

Sukarno oświadczył: „Mój zdecydowany rozkaz brzmi: udaremnijcie utworzenie w Irianie Zachodnim państwa Papiasów, wnieście nad całym terytorium Irianu Zachodniego czerwono-białą flagę indonezyjską i przygotujcie się do zbliżającej się powszechnej

mobilizacji całego narodu indonezyjskiego mającej na celu wyzwolenie Irianu Zachodniego ze szponów imperializmu holenderskiego”.

Sukarno przemawiał w otoczeniu członków swego gabinetu, przedstawicieli misji dyplomatycznych w Djakarcie oraz generalicji.

Kiedy Sukarno zakończył przemówienie, Sekretarz Narodowej Rady Obrony, podpułkownik Ahmadi odczytał następujący rozkaz prezydenta Indonezji:

„Jako prezydent i naczelny dowódca sił zbrojnych Republiki Indonezji w ramach polityki zmierzającej do wyzwolenia Zachodniego Irianu, rozkazuję siłom zbrojnym by były w każdej chwili przygotowane do wykonania zadania i obowiązku wyzwolenia Zachodniego Irianu z pięć kolonizmu holenderskiego. Obecnie, po nieważ Holendrzy kontynuują swoją politykę kolonialną, rozkazuję wszystkim Indonezyjczykom, w tym również Indonezyjczykom zamieszkającym w Irianie Zachodnim, by wykonywali moje rozkazy”.

We wtorek rano lotnictwo indonezyjskie zapowiedziało zamknięcie obszaru powietrznego nad Wyspami Moluckimi i wokół Zachodniego Irianu.

Obserwatorzy wyciągają z przemówienia Sukarno wniossek, że wyzwolenie Irianu Zachodniego może rozpocząć się niebawem.

Prezydent Sukarno w liście przekazanym prezydentowi

Stanów Zjednoczonych Kennedy'emu oświadczył, że Indonezja będzie zmuszona do użycia siły w celu uregulowania swego sporu z Holandią w sprawie Irianu Zachodniego, jeśli natychmiast nie zostaną przerwane prowokacje ze strony holenderskiej.

Powyższe oświadczenie prezydenta Sukarno zawarte jest w liście stanowiącym odpowiedź na apel Kennedy'ego w sprawie pokojowego rozwiązania przez Indonezję sporu z Holandią o Irian Zachodni. List ten przekazał ambasador Indonezji w Waszyngtonie, Zairin Zain amerykańskiemu sekretarzowi stanu, Ruskowi. PAP

Z ostatniej chwili

Według doniesień z Hagi, rzecznik holenderskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, iż Holandia wyraża gotowość przystąpienia do rokowań z Indonezją na temat Zachodniego Irianu pod warunkiem, „iż ustalona zostanie możliwość do przyjęcia baza rokowań”.

Oświadczenie to nie stanowi żadnego kroku naprzód w dotychczasowym sporze między Indonezją a Holandią, która okupuje Irian Zachodni. Jak wiadomo, Indonezja domaga się opuszczenia tego terytorium przez Holandię, podobnie jak żądała tego India od Portugalii w stosunku do Goa. (PAP)

Co czwarty bochenek chleba — zawdzięczamy PGR-om

O tym, że PGR-y województwa poznańskiego, wspólnie z pozostałymi państwowymi gospodarstwami specjalistycznymi, wypracowały w ubiegłym roku obrachunkowym 326 milionów złotych zysku — informowaliśmy już Czytelników. Warto wskazać wiedzieć, że wzrost dochodów PGR, ściśle wiąże się z wydatnym powiększeniem ich towarowości.

Obecnie co czwarty bochenek chleba, który konsumujemy — jest wypiekany z ziarna PGR-owskiego; także co piąty litr mleka i co piąty kilogram cukru — zawdzięczamy w Poznaniu pracy załóg PGR. O sprawach tych, o sposobach dalszej intensyfikacji produkcji — mowa była na wczorajszej partyjno-ekonomicznej naradzie aktywu PGR, której przewodniczył kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR — Jan Heidrych.

Przed rokiem odbyła się podobna narada. Wówczas na podstawie przeprowadzonej analizy wprowadzono szereg zmian w planach dostrzegając dodatkowe możliwości i rezerwy produkcyjne — przypomniał na wstępie swego referatu sekretarz KW PZPR, Stanisław Furgal. Mówca stwierdził, że w 5-lacie PGR-y mają za zadanie średnio co roku powiększać produkcję niemal o 11 proc. Oczekuje się, że załogi pegeerowskie, które cechuje znaczna świadomość, gospodarność i dyscyplina — zadania planowe wykonają i przekroczą.

Szczególną uwagę należy w PGR-ach poświęcić zagadnieniom: dalszego wzrostu produkcji zbóż i pasz, racjonalnemu żywieniu inwentarza (tuczmy jednostronnie i zbyt drogo), podniesieniu użyteczności naszego bydła i trzody, ich zdrowotności itp. Dla pełnej

(Dokończenie na str. 2)

Na przyjęcie olbrzymia

Elektrownia „Konin“ otrzyma w styczniu pierwsze elementy elbląskiej turbiny

Budowniczości konińskiej elektrowni rozpoczęli realizację III etapu rozbudowy tego zakładu. Etap ten obejmuje zainstalowanie w latach 1962—1963 dwu polskich turbozespołów o łącznej mocy 250 megawatów.

Obecnie uwaga kierownictwa budowy koncentruje się wokół przygotowań do niej —

da wyczynu — montażu, po raz pierwszy w dziejach siłowni, olbrzymiej turbiny o mocy 125 MW, która ostatnio przeszła pomyślne próby w elbląskim „Zamechu”. (Największa z dotychczas montowanych w Koninie turbin osiąga moc 55 megawatów). Aby te wielkie prace inwestycyjne przebiegały sprawnie i rytmicznie, powołano specjalne grupy montażowe. Pracami przy turbinie kierować będzie z ramienia Przedsiębiorstwa „Energomontaż - Pólcno” — inż. Ryszard Perzyna. Przy montażu całego turbozespołu zatrudnionych będzie w okresie największego nasilenia prac w III kwartale 1962 r. — 500 budowniczych!

Pierwsze dostawy elementów turbiny elbląskiej spodziewane są w Elektrowni Konin w miesiącu styczniu 1962 r. Pracownicy budowlani kończą przygotowanie fundamentu, na którym stać będzie ten kolos energetyczny. Trwa również montaż wielkiego, raciborskiego kotła, o wydajności 380 ton pary na godzinę, wspólnie pracującego z turbiną.

Jak przewidują na konińskiej budowie, montaż turbozespołu opóźnić się może poważnie z powodu braku 40-tonowej suwnicy. Budowniczości „Konina” apelują za naszym pośrednictwem do załóg Gliwickich Zakładów Urządzeń Technicznych i Chorzowskiego „Konstal” o przyspieszenie wykonania tej suwnicy i dostarczenie jej w początkach, a nie w końcu I kwartału 1962 r. Brak suwnicy uniemożliwiłby może rozpoczęcie w najbliższym czasie właściwych, wielkich prac montażowych turbozespołu.

Jeśli wszystkie dostawy zrealizowane zostaną w przewidzianych terminach — rozruch pierwszej, polskiej turbiny o mocy 125 MW nastąpi w Elektrowni „Konin” w końcu przyszłego roku. W 1963 r. oddana zostanie do eksploatacji druga „125-ka”. Wówczas konińska elektrownia osiągnie moc 565 megawatów. (Obecnie ma 315 MW). (em)

Piękny podarek dla dzieci Jeżyc

Wczoraj najmłodsze dzieci Jeżyc otrzymały piękny podarek. Jest nim nowy żłobek otwarty przy ul. Nowy Świat. Bez przesady można stwierdzić, że jest to jedna z najnowocześniejszych budowl tego typu w kraju.

Opiekę znajdzie tu 80 dzieci podzielonych na cztery grupy. Nowoczesne wyposażenie przygotował „Cezas”. W żłobku pracować będzie 28 osób. Wśród nich znany pediatra DR UCHOCKA, która przejmie opiekę lekarską. Zaangażowano również psychologa. Żłobek będzie w pełni samowystarczalny: od przygotowania posiłków aż do prania bielizny w zmechanizowanej pralni.

Żłobek zbudowano i wyposażono w ciągu bieżącego roku, dzięki szczeremu staraniu Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Jeżyc, aktywnej pomocy Wydziału Zdrowia, Prezydium RN m. Poznania i przedsiębiorstw budujących żłobek.

Na uroczystość otwarcia przybyli wiceprzewodniczący Prezydium DRN Jeżyc — Hieronim Korek, kierownik Wydziału Zdrowia Prezydium DRN — dr Edward Trzeźniowski, przedstawiciele prezydium rad narodowych Poznania oraz lekarze — pediatrzy.

(jk)

Akcja „Głosu”: w każdym domu dzieło sztuki

Od 90 do 150 złotych!

Wystarczy wydać 90 zł, aby stać się posiadaczem cennej grafiki, która upiększy Wasze mieszkanie. Grafika z naszego kiermaszu może także spełnić rolę pięknego, oryginalnego upominku świątecznego. Nie zwlekaj przeto i odwiedź Klub Międzynarodowej Prasy i Książki przy ulicy Ratajczaka, gdzie trwa sprzedaż prac poznańskich artystów. Najwyższa cena obowiązująca na kiermaszu — 150 złotych.

Współorganizatorem naszej akcji jest Związek Polskich Artystów Plastyków w Poznaniu.

Wyrwany cień

Znaczenie wyzwolenia enklaw portugalskich

Tematem nr 1 ostatnich dni jest zbrojna akcja Indii i wyzwolenie trzech enklaw: Goa, Daman i Diu. Wczoraj rano opublikowano w Delhi komunikat stwierdzający, iż wojska portugalskie w Goa poddały się i operacja sił indyjskich na tym terytorium została zakończona. Od poniedziałku zaś jednostki indyjskie sprawują całkowitą kontrolę w byłych enklawach Daman i Diu. Tak więc po niespełna dwudniowej operacji wojsk indyjskich, położony został kres kilkusetletniemu panowaniu kolonizatorów portugalskich na tych terenach.

Historycy radzieccy gośćmi w UAM

W mieście naszym od paru dni przebywają naukowcy radzieccy, profesorowie moskiewskiego Uniwersytetu im. Łomonosowa — Irena Bielawska i Iwan Woronkow, wykładowcy historii Polski na uniwersytecie moskiewskim. Wczoraj goście wzięli udział w zorganizowanym przez Koło Uniwersyteckie TPPR spotkaniu z historykami polskimi i studentami w klubie uniwersyteckim, gdzie zostali powitani przez przewodniczącego Koła prof. dr H. Lomwianskiego.

W czasie spotkania doc. dr T. Zawadzki, kierownik Zakładu Historii Starożytnej, wygłosił referat na temat radzieckich badań nad antykiem. Wczorajsze spotkanie było czwartym z kolei zebraniem Koła TPPR, poświęconym nauce radzieckiej. (fh)

Antyfaszystowski strajk powszechny we Francji

Wtorek 19 bm. upłynął w całej Francji pod znakiem wielkiego politycznego strajku powszechnego pod nacelnym hasłem walki przeciw terrorowi ultrasów, o pokój w Algierii. Równie potężny strajk obejmujący ponad 10 milionów pracowników różnych dziedzin gospodarki odbył się pod tym samym hasłem tylko raz w ostatnich latach — w kwietniu br. podczas puczu ultrasów, gdy Paryżowi groziło lądowanie spadochroniarzy Challe'a.

We wtorek rano, między godziną 11.00 a 11.15 ustąpiła wszelka praca. Wieczorem o godzinie 18.30 ulicami Paryża — od placu Bastylli do ratusza miejskiego przeciągnął wielotysięczny pochód demonstrantów.

W chwili gdy przekazywane są te słowa, demonstracja trwa. Ulicami Paryża przejeżdżają z wyciem syren karetki pogotowia ratunkowego i całe kolumny zmotoryzowanej policji. Jednocześnie z dzielnic robotniczych ciągną do centrum miasta nowe pochody. Wszędzie ten sam okrzyk: „faszyzm nie przejdzie!” Siły demonstrantów oblicza się na co najmniej 40 do 50 tys. ludzi, a więc są one większe, niż te, które wyszły na ulicę 6 grudnia.

Ta nowa, wielka bitwa o strzegawczą stocznią przez ulicę paryską przeciw ultrasowskiemu niebezpieczeństwu znów jest zwycięska. (PAP)

Żałoba narodowa w Rio de Janeiro

Po strasliwym pożarze, który zniszczył w niedzielę przepiękny namiot cyrkowy w brazylijskim mieście Niteroi, gubernator stanu Rio de Janeiro ogłosił trzydniową żałobę narodową. Pogrzeb ofiar pożaru ma odbyć się na koszt państwa, a rząd brazylijski zamierza udzielić rodzinom zmarłych specjalnej pomocy.

Liczba ofiar katastrofy stale wzrasta. W późnych godzinach wieczornych w poniedziałek oczekiwano ją na 350. Zachodzą obawy, iż liczba śmiertelnych ofiar będzie jeszcze większa, ponieważ wiele osób ciężko poparzonych walczą ze śmiercią w szpitalach. Z wielu krajów nadchodzą do Rio de Janeiro transporty zakonserwowanej krwi i lekarstw.

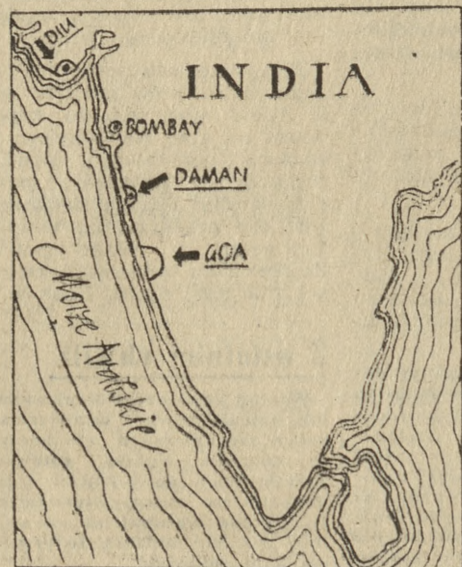
Istnieje podejrzenie, że ogień został podłożony przez grupę chuliganów. (PAP)

NATO. „Zobaczmy, co uczyni nasz odwieczny sojusznik W. Brytania; zobaczmy co powie dla nas przyjaciele z NATO; zobaczmy jak postąpią Amerykanie, którzy mają bazy na naszych Wyspach Azorskich” — wołał komentator telewizyjny portugalskiej.

Istotnie, sytuacja mocarstw zachodnich nie jest łatwa. Nie mogą bowiem wystąpić zbrojnie przeciwko Indii; wywołałoby to gniew wszystkich narodów. Interes natomiast na kazuja popierać atlantyckiego sojusznika — Portugalie. To „rozdwojenie jaźni” ujawniło się teraz ze szczególną ostrością.

Jak widać z tego, sukces militarny Indii nie jest tu najważniejszy. Sprawa była raczej z góry przesądzona, jeśli zważyć stosunek sił obu stron. Znacznie ważniejsze i bardziej brzemienne w skutki będą perturbacje polityczne. I tego właśnie imperializm obawia się najbardziej.

FELIKS BIŁOS



Epilog afery w AM

Końca nie widać

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu wznowiona została 19 bm. rozprawa stanowiąca epilog milionowej afery ujawnionej w administracji poznańskiej Akademii Medycznej.

By ustalić odpowiedzialność oskarżonych trzeba dokładnie wiedzieć, jaki był zakres ich obowiązków. Dlatego też Sąd zażądał tego rodzaju dokumentów z AM. Przyniesiono wyciągi z wewnętrznych zarządzeń. Ponieważ takie materiały były niewystarczające Trybunał wystosował odpowiedni monit. W odpowiedzi AM oświadczyła, że dysponuje tylko wyciągami (!?). Tymczasem składający wczoraj wyjaśnienia b. dyrektor AM — Frankowski kategorycznie stwierdził, że były dokładne instrukcje dotyczące zakresu czynności. Były — nie ma! Czyżby je ktoś także usunął?

Świadek F. — były mąż osk. Kostrzyckiej zeznał, że zanim oskarżona rozpoczęła pracować w AM, trudno było związać koniec z końcem. Kiedy Kostrzycka pracowała już w Akademii sytuacja zmieniła się radykalnie. Oskarżona wyjeżdżała do Warszawy i Sopota, przy czym miała płacić słone rachunki w hotelach. Osk. Orzechowski — indagowany w sprawie tych rozjazdów przez świadka — powiedział, że są to wyjazdy służbowe. Później Orzechowski mówił świadkowi, że Kostrzycka szantażuje go, żąda pieniędzy, groziąc ujawnieniem pewnych intymnych szczegółów.

Lekarz-psychiatra — H. Dąbrowski, który badał osk. Iljńczyka stwierdził, że oskarżony cierpi na miazmę naczyń ośrodkowego nerwu. Jeśli chodzi o nieprawdliwe wypowiedzi Iljńczyka i całkowite zaskamianie się niepamięcią, to fakt ten należy traktować jako środek obrony.

Kilkugodzinna dyskusja przebiegała pod znakiem gospodarskiej troski o pełną realizację zadań. Można spodziewać się, że załogi wielkopolskie wykonają je z nadwyżką, likwidując także deficyt, występujący jeszcze w 29 gospodarstwach i nadal podtrzymując tradycję przodownictwa naszych PGR-ów w kraju.

Na zakończenie narady zabrał głos Konrad Świątek z Wydziału Rolnego KC PZPR po czym dyskusję podsumował kierownik J. Heidrich, składając m. in. załogom pegeerowskim życzenia noworoczne. (p2)

Powstaje Polskie Towarzystwo Przyjaciół Afryki

Od szeregu lat społeczeństwo polskie śledzi z dużym zainteresowaniem i sympatią rozwój ruchu narodowo-wyzwoleńczego ogarniającego kraje i narody Afryki. W roku 1960, zwanym „Rokiem Afryki”, zainteresowanie problematyką afrykańską znacznie wzrosło. Inicjatywy podejmowane w różnych kręgach społecznych wskazywały na potrzebę stworzenia form organizacyjnych skupiających tych wszystkich, którzy pragną bliżej zająć się tą problematyką oraz potrzebę lepszego popularyzowania wiedzy o Afryce, o życiu, pracy i kulturze narodów tego wielkiego kontynentu.

Realizacja tych celów wymaga powołania do życia organizacji społecznej, która wyrażała poparcie, jakie naród polski udziela ludom Afryki w ich walce o wyzwolenie o pełną niepodległość i niezależność polityczną oraz rozwój gospodarczy. Organizacja taka, będąc wyrazem moralnego poparcia dla tych idei, byłaby równocześnie ośrodkiem rozwijania szerokiej współpracy naukowej, gospodarczej i kulturalnej z narodami Afryki, w oparciu o wspólne działania z odpowiednimi instytucjami i organizacjami.

Pragnąc zrealizować te założenia i opierając się o szeroką inicjatywę społeczną, po przedyskutowaniu i uzgodnieniu celów i potrzeb pomiędzy zainteresowanymi organizacjami i instytucjami ukonstytuował się w Warszawie komitet organizacyjny, który ma w ciągu stycznia 1962 roku zorganizować zebranie powołujące do życia „Polskie Towarzystwo Przyjaciół Afryki”.

Komitet podaje do wiadomości, że sekretarz organizacyjny mgr inż. Lucjan Wolniewicz urządzone tymczasowo w lokalu Zw. Zawodowych przy ul. Mokotowskiej 4-6, p. 48, tel. 21-14-16 w godz. od 16 do 18 (oprócz sobót i niedziel) — PAP

Sukces młodych Poznania

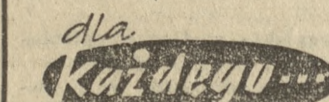
Przy udziale kilkunastu młodzieżowych reprezentacji szkolnych odbył się w Warszawie doroczny turniej Międzyszkolnych Klubów Sportowych. Impreza odbyła się corocznie w pierwszych dniach grudnia, każdorazowo w innym województwie. Zawody rozegrano we florecie dziewcząt i chłopców oraz w szabli.

Młodzi szermierze Poznania, starannie przygotowani do turnieju przez trenera Hoffe, który wraz z mgr. Drygąsem towarzyszyli ekipie w wyprawie, wypadli ku ogólnemu zadowoleniu. Indywidualnie najlepszą spisał się we florecie i szabli reprezentant Poznania, J. Graczyk. Punktowano jednak tylko wyniki zespołowe. (4 szermierzy plus jeden rezerwowy).

Floreściści poznajscy, po ciękawych pojedynkach zajęli pierwsze miejsce. Sukces ten wywalczyli na stołecznej planie zespół złożony z następujących zawodników: J. Graczyk, B. Tuliszkiewicz, Zb. Jankowiak, J. Modzelewski i Wł. Kempicki. Ta sama drużyna zajęła w szabli trzecie miejsce, wyprzedzona przez reprezentację Warszawy i Katowic.

Nieźle wypadli dziewczęta, które stanowiły jeden z barczystych zespołów szermierczych. Cwicząc one od zaledwie roku. Zajęcie w silnej konkurencji czwartego miejsca uważać należy za sukces. Dziewczęta wystąpiły w następującym składzie: B. Cwiklińska, E. Maj, L. Butlewska, J. Florek i H. Bednarek.

Sukces młodych sportowców z pod znaku Wołodyjowskiego winien w większym stopniu zachęcić pozostałą młodzież do poświęceń się tej dyscyplinie sportowej gdyż nie wiele słyszy się by uprawiała



● Dwa najbliższe międzypaństwowe mecze bokserskie rozegra nasza reprezentacja za dwa miesiące z NRF. Do pierwszej naszej drużyny wytypowano już następujących pięściarzy. (od wagi muszej do ciężkiej): Zb. Olech (Grasewski), Bendig, Adamski (Gutman), Szczepański, Kulej, Knut, Kucmierz, Walasek, Pietrzykowski, Jędrzejewski.

● Przed finałowym spotkaniem o Puchar Davisa Australia — Włochy, trener drużyny włoskiej Drobny typuje zwycięstwo swoich podopiecznych w stosunku 3:2. Również najlepszy, zawodowy tenisista świata Gonzales wróży zwycięstwo reprezentantom słonecznej Italii.

● Piłkarze stołecznej Legii, którzy w mistrzostwach Polski I ligi zajęli trzecie miejsce, otrzymali w nagrodę dwutygodniowy urlop, który w okresie świąt spędzą wraz z żonami na Węgrzech.

Męska drużyna koszykówki francuskiej Alsace Bagnolet, która reprezentuje swój kraj w rozgrywkach o klubowy Puchar Europy, pokonała w Paryżu w meczu rewanżowym zespół Volves Amsterdam 61:47, kwalifikując się do dalszych spotkań.

Totek płaci

Państwowe Przedsiębiorstwo Totalizator Sportowy zawiadamia, że w specjalnym konkursie sportowym Toto-Lotek z dnia 17 bm. stwierdzono:

3 rozwiązania z 5 prem. wygr. po zł 491.606, 47 rozwiązań z 5 zwykł. wygr. po zł 31.379, 5.088 rozwiązań z 4 wygr. po zł 435, 114.880 rozp. z 3 wygr. po zł 19.

Państwowe Przedsiębiorstwo „Totalizator Sportowy” zawiadamia, że w zakładach piłkarskich stwierdzono: 3 rozwiązania z 12 traf. wygrane po zł 29.622, 122 rozp. z 11 traf. wygr. po zł 728, 1.253 rozp. z 10 traf. wygr. po zł 71.

Nowy strin-lease

I koń się uśmieje...

Ostatniego, najnowszego i rewelacyjnego wynalazku w dziedzinie strip-teasu dokonała w Paryżu pani Daniela Horse.

Ukazuje się na scenie z małym koniem hiszpańskim, który sztuka po sztuce, zdejmując z niej odzienie zębami. Nauczenie konia tej umiejętności zajęło pani Danieli Horse podobno około 300 godzin żmudnych prób. Efekt jest jednak imponujący.

ją młodzież szkolna na terenie Wielkopolski.

Czy nie należałoby więc częściej organizować szermierze turniejów szkolnych w miastach powiatowych, dysponujących odpowiednimi salami. Przed występami młodziaków walki pokazowe mogłyby zaprezentować czołowi szabliści, floreciści a także szpadziści Poznania.

Sprawa warta zachodu, gdyż młodzież, jak zdołaliśmy stwierdzić, żywo interesuje się szermierką. (tp)

I liga hokeja na lodzie

Zwycięstwo Górnik i Legii

Po jednodniowej przerwie we wtorek rozpoczęły się ostatnie, dwudniowe boje turnieju I ligi hokeja na lodzie. W Bydgoszczy zmierzyły się zespoły Górnik Katowice i Podhale Nowy Targ oraz bydgoskiej Polonii i Legii Warszawa, zaś w Toruniu miejscowego Pomorzana i katowickiego Baildonu.

W pierwszym meczu, najskuteczniej grający w turnieju zespół Górnik pokonał zaskakująco Podhale 4:0 (0:0, 1:0, 3:0). Bramki dla Ślązaków strzelili: Wróbel II, Kretak, Kniecny i Milota.

Mecz stał na przeciętnym poziomie. Był to zarazem popisowy okres gry obu bramkarzy: Wacława i Pabisza.

W Toruniu miejscowy Pomorzanin zremisował po słabej grze z Baildonem 1:1 (0:0, 1:0, 0:1). Bramkę dla Pomorzana zdobył Romanowski, natomiast dla Ślązaków Pokładnik.

W Bydgoszczy miejscowa Polonia przegrała, po meczu stojącym na przeciętnym poziomie, z warszawską Legią 2:6 (0:2, 2:3, 0:1). Strzelcami bramek dla Legii byli: Manowski — 2, Szlendak, Kurek, Skotnicki i Dudkiewicz, zaś dla bydgoszczan Przewoźnik i Cebula.

Dwa dni na basenie

Dziś i jutro odbędą się na krytej pływalni w Poznaniu kontrolne zawody pływackie dla chłopców i dziewcząt.

Program przewiduje w obu kategoriach konkurencje we wszystkich stylach na dystansach 50 i 100 m. Każdy klub może zgłosić dowolną liczbę zawodników, jednak każdy z nich ma prawo do startu w jednym dniu. Biegi odbywać się będą seriami na czas.

Początek zawodów każdego dnia o godz. 17. Organizatorem imprezy jest POZP. (x)

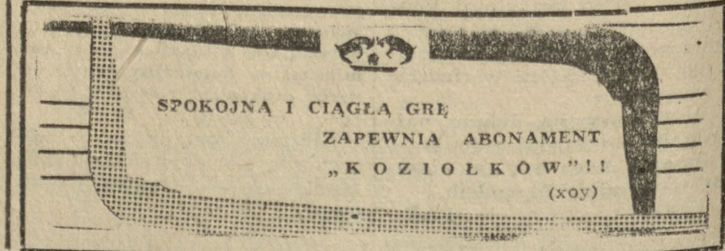
Pięściarze zdobyli puchar

Przez z górą dwa miesiące reprezentacje bokserskie juniorów okręgów poznańskiego, koszalińskiego i szczecińskiego uczestniczyły w rozgrywkach o Puchar WKFFIT w Poznaniu.

Każda drużyna spotkała się z każdą. Walki odbywały się w 11 wagach. Poznań zajął w turnieju pierwsze miejsce, nie przegrywając żadnego pojedynku, uzyskując 8 punktów i stosunek małych punktów 55:29, przed Szczecinem 4 pkt 41:43 i Koszalinem 0 pkt 30:54.

Barw poszczególnych okręgów w tych rozgrywkach broniło ze strony Koszalina 12 pięściarzy, Poznania 17 i Szczecina 16.

Puchar zdobyła zwycięska drużyna Poznania. (p)



Berlińskie impresje

Nad wiaduktem S-bahn, zamykającym perspektywę Friedrichstrasse przepływa wstęga świetlnej gazety. Dziesiątki migotliwych żarówek komponują agencyjne dopiesienia, wśród których błysnie czasami nazwisko dobrze wszystkim znane — Brandt, gen. Clay, Adenauer. Idąc od strony mało ruchliwej dziś Unter den Linden masz przed sobą czarny maszyn dworca Friedrichstrasse i tę właśnie roziskrzoną smugę — nerwową jak rytm współczesności.

Dziwne miasto Berlin, niepodobne do żadnej ze stolic. Granice państwa przebiegają wzdłuż kanałów, tną siatkę ulic, kładą się w poprzek wielkich, przelotowych arterii. O kilkaset metrów od Brandenburskiej Bramy stoją posterunki Volkspolizei — młodzi, 18-19-letni chłopcy. Można z nimi pogawędzić, zapalić papierosa, chętnie pozują do wspólnych zdjęć. Ale od strony zachodniobерlińskiego Tiergarten trudno na Unter den Linden dostać się. Kontrola jest czujna, tu nie ma żartów. Opowiadano mi interesujące szczegóły wykorzystywania przez zachodnich berlińczyków socjalnych zdobyczy NRD: o tym, jak niektórzy sprytnie reperowali swoje zdrowie w sektorze demokratycznym, nie przejmując się bynajmniej faktem, że zasada bezpłatnego lecznictwa traci czerwonym socjalizmem, o tym, jak setki młodych lokowało się na kilka lat w Berlinie Wschodnim aby skończyć bezpłatne studia i z dyplomem w kieszeni najspokojniej wrócić na Zachód; o innych faktach, którym poświęty kres zarządzenia z 13 sierpnia.

Berlin demokratyczny jest miastem spokojnym i zdyscyplinowanym. Burza dyplomatyczna Zachodu, która towarzyszyła poczynaniom rządu NRD, wyładowała się w kilku dość infantylnych prowokacjach, nie zawsze dyplomatycznych.

Na szczęście ich autorzy doszli do wniosku, że ta droga prowadzi do nikad, nie rozwiązuje problemu. Stanowczość i konsekwencja władz NRD zrobiły również swoje. Pomruki burzy są coraz słabsze, berlińczycy, a wraz z nimi cały świat czekają na rozwiązania generalne.

W lewo od Unter den Linden biegnie Wilhelmstrasse. W połowie wypalony słynny „Adlon” sąsiaduje o krok z tym, co było kiedyś siedzibą Ribbentropa. A dalej, przy nie wielkim placu — stała kancelaria Rzeszy. Widać zamgloną perspektywę Tiergarten, ponure gmaszysko Reichstagu, niewysoką przymę ziemi znaczącą przymę do schronu Hitlera.

Berlin demokratyczny nie należy do stolic olśniewających przybyszami feierbar, tempem ruchu, błyskotkami luksusu. Nie ma w sobie nic z efekciarskiego „okna wystawowego”. Jest skupiony i pracowity, oszczędny i zapobiegliwy. W tym olbrzymim organizmie komunikacja działa z zegarmistrzowską precyzją, nikt się tu nie tłoczy, nie popycha drugiego, nie biega za tramwajem. Berlińczyk szanuje czas i nie traci marek bez zastanowienia. Kasy oszczędności cieszą się coraz większą popularnością.

W soboty o godzinie 16 ulice pustoszeją, rozpoczyna się gremialne zamykanie sklepów i każdy szanujący się berlińczyk zmyka do domu, aby zażywać życia rodzinnego. Nawet etatowy kataryniarz sprzed H. O. Warhena związa swój kram ku wielkiemu żalowi dzieci. O tej porze Telewizja NRD nadaje 5-godzinny blok programowy przeznaczony dla rodzin. Ten program

— znak szczególny

Jak, nie znając naszego języka, poznać, że dany tekst jest napisany (czy wydrukowany) po polsku? Bardzo prosto — wystarczy odnaleźć w tekście choć jeden wyraz zawierający literę „ł” — litera ta bowiem nie istnieje w żadnym innym języku. Litera „ł” jest poza polskimi są używane jedynie w języku litewskim, i „ł” — w językach łużyckich, zaś litera „š” zawiodła aż na Półwysep Iberijski, do języka Basków.

sto co do powierzchni i zaludnienia równo Warszawie — rozwija się najzupełniej normalnie.

Tradycyjny szlak turystyczny w rejonie wielkiego Berlina wiodł zawsze do Poczdamu. Ten szlak jest dzisiaj szczególnie ożywiony. Ale bynajmniej nie Sanssouci spełnia tutaj rolę punktu docelowego. Sanssouci, rokokowy kaprys Wielkiego Frycy zieleń pustką i jesiennym smętkiem. Skończenie lekkiej, finezyjnie wytworny pałacyk stoi wśród parku jak zapomniany choć piękny poemat, a w alejach pamiętających Woltera szeleszczą opadłe liście. Słynny flet Fryderyka spoczywa spokojnie pod szkiem, turystów ściga natomiast o wiele brzydszy od Sanssouci, nieefektywny Cecilienhof. Historia współczesna przemawia widać silniej do wyobraźni niż pamiątki po kapryśnym Frycu. W Cecilienhof podpisano bowiem Umowę Poczdamską.

Wchodzę do mrocznej sili w środku której znajduje się olbrzymi okrągły stół z trzema chorągiewkami alianckich mocarstw. Tu zdecydowano o przyszłości Niemiec. Tu dokonano podziału na strefy okupacyjne. Ludzie chodzą, patrzą, dotykają historycznych mebli i wpisują się do księgi pamiątkowej. Beznamiętne objaśnienia przewodników macają niepotrzebnie ciszę — „o tu, na tej koczce mężowie stanu wiedzli dyskusję na temat przyszłości Niemiec...”. Słucham i myślę, czy ktoś pokusi się kiedyś o napisanie monografii poświęconej roli miekkich koczeczek w historii świata... Rzecz mogłaby być interesująca.

Czas wracać do Berlina, do historii która się dzieje. Wstęga świetlnej gazety zawieszona na Friedrichstrasse niestrudzenie emituje agencyjne doniesienia. Alexanderplatz błyska neonami. Ludzie wychodzą z kin, piętrowe autobusy suną jeden za drugim. Spokój. Właśnie spokój. Chciałem spointować te impresje jako efektownie, byskotliwie. Myślę jednak, że słowo „spokój” będzie tu najlepszą, najbardziej pożądaną pointą.

TADEUSZ HALUCH

Papier sądowy coraz mniej cierpliwy

Jak ściągać alimenty?

Sprawy alimentacyjne są wolne od kosztów sądowych — ale kto o tym wie? Prawnicy, oczywiście, i kilka innych osób. Porzucona kobieta, której mąż „uciekł w Polskę i zmylił pogonię” trafia do Komitetu Pomocy Społecznej z pretensją o alimenty za... osiem lat wstecz. — Dlaczego czekała pani tyle czasu na wystąpienie ze skargą? — pyta kierowniczka sekcji alimentacyjnej? — Bo musiałam sprzedać krowę na koszty sądowe, a póki dzieci były małe — nie mogłam.

Zaległości alimentacyjne szybko rosną. Z niewielkiego stosunkowo zobowiązania np. 400 złotych miesięcznie — tworzy się po pięciu latach bardzo wysoka suma 24 tysięcy. Jak ją ściągnąć? Przepisy pozwalają egzekwować na poczet długu alimentacyjnego z zarobku miesięcznego dłużnika całą sumę powyżej 720 złotych. Lecz kto się zgodzi pracować z perspektywą takiego wynagrodzenia przez, powiedzmy, dwa lub trzy lata? Mężczyzna zagrożony wysokimi spłatami po prostu rzuci dobrze płatne zajęcie i bierze „coś” za 700 złotych oficjalnie, a resztę dorabia prywatnymi zleceniami, nieuchwytnymi dla komornika.

Olbrzymia rzeka

Jaki stąd wniosek? Ten, że jeśli alimenty mają być realną pomocą dla opuszczonej rodziny, nie wolno dopuszczać do zaległości. Tymczasem, do sądów w całym kraju wpływa istny potok pozwów o zapłatę alimentów. Oto dane ze zbiorowego sprawozdania statystycznego za trzy kwartały br. W Warszawie 1036 spraw, w Łodzi i woj. łódzkim — 1657, w Bydgoszczy 1078, w Gdańsku 845, w Katowicach 3643, w Krakowie 1153, w Lublinie 651, w Poznaniu 1201, w Szczecinie 705, we Wrocławiu 2285. Potok ten wpada do olbrzymiej rzeki 150.000 wyroków sądowych, przysądżających zaległe alimenty — o której nieraz pisało.

Wnieślenie do sądu skargi o zapłatę alimentów nie kosztuje i w całym kraju istnieją zespoły adwokackie, prowadzące ta-

Rozważania pod semaforem

Opowiadanie o nim wywołuje u nas na ustach słuchaczy dziwnie ironiczny uśmieszek, a nierzadko powoduje zakreślanie na czołe małego bardzo znaczącego kółka. Myślę o „koniku” mało w Polsce rozpowszechnionym, takim, który w innych krajach ma setki tysięcy miłośników — modelarstwo kolejowe.

Nie ma w moim stwierdzeniu przesady. Jakoś tak się utarło, że za modelarza z prawdziwego zdarzenia uznano tego, który w wolnych chwilach kleci modele samolotów wszelkich typów bądź też miniaturowe statków, okrętów, żaglówek czy motorowych łodzi. Pojęcie modelarstwa kolejowego prawie nie istnieje. W każdym razie nie istnieje przy żadnej organizacji młodzieżowej czy przy LPŻ. Wola zrzęszające ten „gatunek” hobbystów. Tak przeto pracują oni w ciszy swych pokojów, przez nikogo nie zapoznani, mało kto podziwia i ocenia ich wyniki żmudnego śleczenia przy lutownicy czy budowaniu makiet całych dworców i tras kolejowych.

Nadal posucha

Lekceważenie tej kategorii modelarstwa jest u nas niejako odgórne. Podczas gdy np. w Niemieckiej Republice Demokratycznej czy w Czechosłowacji masa wytwórni i sklepów zarówno państwowych, jak i prywatnych, zbija majątek na produkcji kolejowych modeli i części zamienionych do rozmaitych miniaturowych urządzeń, u nas modelarz zdany jest na własne siły i pomyślnie. Mało, że do jego dyspozycji nie leżą w sklepach żadne potrzebne mu surowce i detale, żadne gotowe miniaturowe wagonów, budynków dworcowych czy urządzeń rozrządnych, prawie całkowicie jest on również pozbawiony odpowiedniej literatury.

Wszelkie czasopisma modelarskie i młodzieżowe — nie wyliczając „Modelarza” i „Młodej Techniki” — sporo miejsca poświęcają omawianiu budowy własnym zakresie rozmaitych drobiazgów czy sprzętów potrzebnych w domu lub szkolnej pracowni, znajdziemy tam opisy budowy modeli samolotów lub okrętów, ale nigdzie ani słowa o modelach kolejowych. Skąd ma więc zwolennik tego „konika” wiedzieć jak się zabrać do budowy minia-

tury pociągu i wielu potrzebnych do uruchomienia tego modelu części? Pisałszy niedawno o ukazaniu się książki J. K. Janowskiego. Ale ta jedyna jaskółka nie czyni wiosny.

Nasze zacofanie w zakresie upowszechniania kolejowego modelarstwa staje się tym bardziej jaskrawe w zestawieniu ze studiowaniem literatury obcojęzycznej. Tu nie chodzi już o szczegóły budowy czy uruchamiania modeli. Zaskakuje czytelnika informacja jakże to rozmaite detale i gotowe części może otrzymać w sklepach tej branży. A sklepów tych np. w NRD jest sporo. Może dlatego, że — jak mówią — co trzeci mieszkaniec tego kraju jest właśnie modelarzem kolejowym. U nas — nadal posucha.

Oby jak najwcześniej

Przepraszam — posucha częściowa. Od niedawna bowiem czasu Centralna Składnica Harcerska wprowadziła w swych rozrzuconych po całym kraju placówkach sprzedaż niektórych wyrobów potrzebnych miłośnikom miniaturowych kolejowych. I teraz dopiero widać, że ten „sport” nie jest nam obcy. Widać, choćby po tym, że każde nadejście nowego towaru ściągają do sklepów CSH tłumy modelarzy, wszystko idzie jak przy siewiwa woda, nawet to co raczej jest zabawką, a mało ma wspólnego z modelem. Niestety, artykułów tych nie starczy na zbyt długo, dostawy są raczej bardzo mizerne, nieregularne. Dodajmy, jeszcze, że sam import z NRD nie został należycie przemyślany. Być może dlatego, że nie było właściwie rozeznania potrzeb kolejarzkiego świata modelarskiego. Miejsmy przeto nadzieję, że po rocznym niemal doświadczeniu, Centrala wprawdzie do swych importowych zamówień konieczne poprawki, że w najbliższej przyszłości zniknie konieczność codziennego niemal zaglądania do placówek CSH, obecnie praktykowanego właśnie z uwagi na szczupłe zaopatrzenie.

Octadnio zabłysła dla modelarzy kolejowych druga nowa gwiazdka. Spółdzielnia Pracy Metalowców „Odbudowa” w Orzyszu, pow. Pisz przystąpiła do produkcji silniczków elektrycznych dających się zastosować przy budowie modeli lokomotyw, oraz odcinków szyn o przeświecie toru 16,5 mm (tzw. rozmiar HO). Wyroby te nie są jeszcze doskonałe (podobno wytwarza się je w bardzo trudnych warunkach lokalowych przy niezbyt doskonałym parku maszynowym), choć przy budowie modeli kolejowych wymagana jest precyzja równa produkcji zegarków.

Należy jednak mieć nadzieję, że ta pierwsza nasza krajowa inicjatora przyjdzie z pomocą modelarzom kolejo-

Ku czci S. Sempołowskiej

17 bm. odbyła się w Warszawie uroczystość odsłonięcia kamienia pamiątkowego ku czci wybitnej działaczki społecznej i pedagoga — Stefani Sempołowskiej. Kamień ufundowała Stołeczna Rada Narodowa. Na zdjęciu: na uroczystości odsłonięcia pamiątkowego kamienia przemawia Ewa Karsznicka — uczennica Szkoły im. Stefani Sempołowskiej. CAF — fot. Barącz



wym podniesie poziom swej produkcji. Oby jak najwcześniej!

Sygnały poprawy

Odnosząc się do pewnym zadowoleniem pierwsze sygnały poprawy stosunku do potrzeb majsterklepków szczególnej branży, pragnęlibyśmy jednak upiec przy tej okazji choćby jedną pieczęć. Chodzi nam o to, by przy uwzględnianiu rozdzielnika artykułów importowanych bardziej pamiętać o poznańskich placówkach CSH. Nie może być ona traktowana na równi z Koszalinem czy Zieloną Górą. Poznań liczy ponad 415 tys. mieszkańców i na pewno więcej tutaj amatorów modeli kolejowych niż w jakimkolwiek mniejszym ośrodku. Ponadto sprzedaż tych artykułów powinna być prowadzona przez fachowe siły i nie w takich warunkach jak obecnie.

Mały kącik w sklepie przy ul. Czerwonej Armii, gdzie równocześnie sprzedaje się i zabawki i sprzęt sportowy, stałe obłożenie sprzedawcy przez tłum kupujących nie stwarza warunków do należytego zapoznania się z nabywanym sprzętem. A jak już stwierdziliśmy, modele i części do nich to szczyt precyzji. Przed zakupieniem muszą więc być należycie sprawdzone. Za granicą sklepy tego typu posiadają specjalne odcinki toru do prób urządzeń napędzanych elektrycznie, a także pulpę do sprawdzania funkcjonowania innych detali. Klient wychodzi więc ze sklepu w pełni przekonany, że kupił towar sprawdzony, gwarantowany. I w tym kierunku powinna się rozwijać obsługa modelarzy kolejowych u nas. Także w Poznaniu.

EUGENIUSZ COFTA

Powstał dolnośląski oddział PTM

Przed paru dniami powołano do życia drugi oddział Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego — Dolnośląski w Wałbrzychu-Szczawnie-Zdroju. Prezesem został dr Szyperski, sekretarzem p. Kraskowska.

Dolnośląski oddział PTM zajęmie się organizowaniem koncertów i festiwali w Szczawnie-Zdroju, miejscowości w której w 1857 roku przebywał przez pewien czas Henryk Wieniawski. Członkowie zebrania wyborczo-konstytucyjnego wytyczyli w wnioskami o przemianowanie ulicy Ratuszowej na ul. H. Wieniawskiego oraz o nadanie Społecznemu Ognisku Muzycznemu w Wałbrzychu im. H. Wieniawskiego.

Po zebraniu odbył się koncert, w którym wystąpili poznańscy kandydaci do IV Konkursu H. Wieniawskiego: J. Kaliszewska i Marek Szwarc. Akompaniował P. Kujawa.

Poznańskie Towarzystwo Muzyczne w Poznaniu zobowiązało się urządzić raz w miesiącu koncerty i imprezy muzyczne w Szczawnie-Zdroju.

Dużej pomocy nowemu oddziałowi udziela dyrekcja uzdrowiska Szczawnie-Zdrój i pelen zapadu do współpracy z Towarzystwem dyr. Szkoły Muzycznej p. Kieszcza.

IRENA FRĄCZAK

POLITECHNIKA POZNANSKA

uruchamia od miesiąca lutego 1962 r.

5 - semestralny wieczorowy
KURS MAGISTERSKI

DLA INŻYNIERÓW

ARCHITEKTÓW — ABSOLWENTÓW
WYDZIAŁÓW ARCHITEKTURY.

Podania z następującymi załącznikami:

- 1) szczegółowy życiorys,
- 2) ankieta osobowa poświadczona przez zakład pracy,
- 3) dyplom ukończenia studiów I stopnia,
- 4) zaświadczenie zakładu pracy ze szczegółowym opisem posiadanej praktyki zawodowej,
- 5) zgoda i opinia zakładu pracy na specjalnym formularzu,
- 6) 3 fotografie —

należy składać w terminie do dnia 30 grudnia br. w Dziale Nauczania P. P., pl. Curie-Skłodowskiej 5, pokój 55.

Egzamin konkursowy z geometrii wykreślnej i projektowania architektonicznego dla kandydatów dopuszczonych do egzaminu odbędzie się w dniach 16—19 stycznia 1962 r. K9922

UWAGA!

HODOWCY ZWIERZĄT FUTERKOWYCH

ZAWIADAMIAMY,

ze w m-cu styczniu (data rozpoczęcia zostanie podana dodatkowo) Związek będzie prowadził REJESTRACJĘ HODOWCÓW

oraz przydzieli limity samicy stad podstawowych na rok 1962. Przy rejestracji będą wręczone członkom nowe legitymacje członkowskie. Przypomina się hodowcom, że celem uzyskania limitu samicy i karmy dla zwierząt, należy przedłożyć Związkowi:

- a) karty oceny zwierząt,
- b) kwity dostaw skór do Punktu Skupu C. S. W. i S. przy ulicy Wrocławskiej 14, w Poznaniu.

Podkreśla się, że w roku 1962 karma dla zwierząt, będzie przydzielana tylko i wyłącznie członkom Związku.

Poznański Związek
Hodowców Drobnej Inwentarza
46785gZarząd MTP
sprzeda

różne materiały tekstylne

chemiczne, elektrotechniczne itp. oraz ca. 1500 m chodnika kokosowego w odcinkach do 3 m (cena 12 zł za mb.) — przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielcom, instytucjom oraz osobom prywatnym.

Informacji udzieli Wydział Zaopatrzenia MTP —
Poznań, ul. Głogowska 14, pokój 111

w godzinach od 8—13. K9902

POZNAŃSKIE

ZAKŁ. GASTRONOMICZNE - ZACHÓD

korzystnie sprzedadzą:

- 1 gniotownik ręczny do ziemniaków,
- 1 parownik do ziemniaków,
- 2 kufy do wody 400 i 800-litrowe,
- 1 tatuownicę do świń,
- 1 łóżko metalowe.

Wszelkich informacji udziela Dział Administracyjno-Gospodarczy w biurach Dyrekcji przy ul. Ratajczaka 18 — telefon 510-01, wewn. 2. K9914

Dnia 18 grudnia 1961 r. zmarła po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 81, moja ukochana żona, sp.

Bronisława Bartosiewiczowa

z domu Bukowiecka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm., o godzinie 15 z domu żałoby na cmentarz paraf. w Stęszewie.

O tym zawiadamia

MAŻ

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. Stęszew, Poznań, Ostrów, Wrocław. 46875g

W dniu 18 grudnia 1961 roku zmarł nagle, w wieku lat 42

Antoni Ławniczak

długoletni pracownik, kierownik Sekcji Księgowości Materiałowej, zasłużony działacz partyjny i związkowy.

W Zmarłym straciłszy wzorowego i sumiennego pracownika, doświadczanego działacza oraz serdecznego kolegę i przyjaciela.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm., o godzinie 14,30 na cmentarzu w Starej Górze.

KOMITET ZAKŁADOWY PZPR RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA
RADA ROBOTNICZA PRACOWNICY

ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU GUMOWEGO „STOMIL” W POZNANIU K9977

TELEWIZORY
RADIOODBIORNIKI
ADAPTERY
MAGNETOFONY

pełen asortyment

POLECAJĄ

SPECJALISTYCZNE
PLACÓWKI

ZURT w Poznaniu

SALON RADIO - TELEWIZYJNY STARY RYNEK 94

SKLEP " " UL. RATAJCZAKA 44

" " UL. CZERWONEJ ARMII 30

" " UL. GŁOGOWSKA 61

" " RYNEK JEŻYCKI

" CZĘŚCI RADIOTECHN. UL. KRAMARSKA 18

ZGŁOSZENIA TELEFONICZNE NA NAPRAWY DOMOWE TELEWIZORÓW
PRZYJMUJE

SOT-1, ul. Wielka 9 — tel. 506-29

NAPRAWY ODBIORNIKÓW RADIOWYCH, ADAPTERÓW I MAGNETOFONÓW

DOKONUJE

STACJA OBSŁUGI RADIOTECHNICZNEJ, ULICA CZERWONEJ ARMII Nr 30. K9978

Nieruchomości

Kupię domek 1-rodzinny, wolny, połowę lub stan surowy — w Poznaniu — okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46796g.

Sprzedam parcelę 604 m², pięknie położoną przy tramwaju z aktualnym prawem zabudowy w 1965 roku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46834g.

Sprzedam okazję 5 ha ziemi, w tym 1 ha łąki. J. Szuklański, Wysocka Wielka, ul. Kościelna 14, poczta Ostrów Wlkp. Zgłoszenia osobiste tylko w niedzielę. 46858g

Sprzedam parcelę pod domek jednorodzinny w Zabikowie. Informacja: Zabikowo, Poniatowskiego 33. 46862g

Dom wylazony, wolne 3 pokoje, kuchnia, duży ogród, Junikowo, blisko tramwaju, 220.000 zł; dom nowy (2 pokoje, kuchnia), blisko Poznania, przy autobusie, 120.000 zł; gospodarstwo prywatne 10-hektarów, zabudowania, zelektryfikowane, inwentarzem, blisko Poznania, 240.000 zł, wybór korzystnych parcel (dowolna zabudowa) sprzedaż: Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 46863g

Dnia 17 grudnia br. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, najukochańsza, żona, matka, córka, siostra, sp.

Maria Gela

z domu Szymoniak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 20 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cment. na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamia

MAŻ Z DZIEĆMI

I MATKA 46894g

Najmilszym upominkiem kosmetyki

Miraculum
KRAKÓWMIEJSKIE PRZEDSIĘB. ROBÓT DROGOWYCH
W POZNANIU, ulica Północna nr 14
Dział Zaopatrzenia — telefon nr 91-37

ZAKUPI

natychmiast lub zlecę do wykonania
z terminem dostawy do 15. I. 1962 r.:

RURY BETONOWE

zbrojone, falcowe, ze stopką średnicy:

1000 mm mb 100

700 mm mb 50

900 mm mb 120

Dostawa częściowa lub całkowita. Warunki odbioru do omówienia. Również zakupimy odpady 50 cm — 100 cm stali zbrojeniowej Ø 10,8 i 6 mm w każdej ilości. K9924

Wille z ogrodem Klecko Wlkp. — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46775g.

Lekarskie

Dr Danecki choroby skór no - weneryczne. Poznań, Armii Czerwonej 31. 46702g

Zguby

Zginięło prawo jazdy kat. III zawodowe nr 0.224/56 wydane przez Prez. Pow. Pady Narodowej w Kaliszu. Uczciwego znalazcę proszę o oddanie. 27256p

Dnia 18 grudnia 1961 r. zakończył po ciężkich cierpieniach swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz kochany ojciec, przeżywszy lat 62, sp.

Jan Nowak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm., o godz. 14 z domu żałoby Poznań - Kotowo 32.

W głębokim smutku pogrążona

ŻONA Z SYNAMI 46882g

W dniu 19 grudnia 1961 r. zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., ukochana żona, ciocia, siostra, synowa, sp.

Kazimiera Genetis

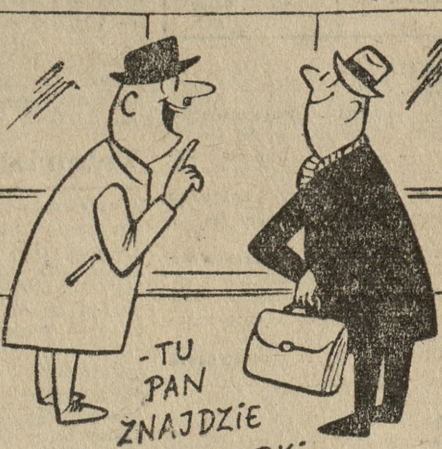
Z DOMU BLICHARSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 bm., o godzinie 12,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążony

MAŻ Z RODZINĄ 46912g

Poznań, Warszawa.

KOLEKTURA
KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

K9589

Przetargi — Komunikaty

Spółdzielnia Pracy „Bakeit” w Poznaniu, ul. Rataje 142 ogłasza przetarg na wykonanie w terminie do dnia 15. I. 1962 r. kompletu form wielogniazdowych na korki poliamidowe M14 typu „Alco”. Szczegółowych informacji udziela Dział Techniczny w godzinach 8—14. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert upływa z dniem 29. XII. 1961 r., zaś komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 30. XII. 1961 r., o godz. 10. Zleceniodawca zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K9935

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Pobiedziskach, powiat Poznań, ogłasza przetarg na wykonanie remontu pieca piekarniczego rurkowego. Szczegółowej informacji udzieli Zarząd GS. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert upływa z dniem 31. XII. 1961 r. Zastrzegamy prawo wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu. K9965

KOMUNIKAT

INFORMACJA

w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia
budynków.

Stosownie do obowiązujących przepisów rozporządzenia Rady Ministrów sumy ubezpieczenia budynków ubezpieczonych w PZU powinny wynosić — 80 proc. wartości szacunkowej.

Zasada ta, ażeby sumy ubezpieczenia odpowiadały właściwemu poziomowi w stosunku do wartości ubezpieczonego mienia, daje poszkodowanym rolnikom w wypadku klęski realną pomoc w odtwarzaniu utraconego mienia.

Analiza realności obecnie obowiązujących sum ubezpieczenia wykazała, że sumy te nie odpowiadają już temu poziomowi ubezpieczenia, są one bowiem niższe o ponad 15 proc. od wartości ubezpieczeniowej budynków.

W celu więc urealnienia sum ubezpieczenia i dostosowania ich do właściwego poziomu, PZU podwyższa z ważnością od 1. I. 1962 r. sumy ubezpieczenia o 15 proc.

W tym samym stosunku tj. o 15 proc. wzrosną w 1962 r. wysokości składek za obowiązkowe ubezpieczenie budynków. Jednocześnie, na wypadek szkody rolnicy otrzymają wyższe o 15 proc. odszkodowanie, umożliwiające w większym stopniu odbudowę zniszczonych budynków.

PRZYKŁAD: U ob. N. N. w 1961 r. budynek ubezpieczony był na sumę wynoszącą 50.000,— zł, składka roczna za ubezpieczenie tego budynku wynosiła 55 zł, przy częściowej szkodzi odszkodowanie otrzymał w kwocie 40.000 złotych.

W 1962 r. w wypadku ubezpieczenia takiego samego budynku jak wyżej, składka roczna wyniesie 63 zł, czyli wzrosnie o 8 zł, a odszkodowanie w razie powstania szkody wyniesie 46.000 zł tj. o 6.000 zł więcej.

W ten sposób PZU wykonując ciążący na nim obowiązek utrzymywania sum ubezpieczenia na właściwym poziomie (80 proc.) działa bezpośrednio w interesie ubezpieczonych właścicieli budynków. K9911

Dyrekcji, Radzie Zakładowej, P. O. P. Przedsiębiorstwa i Transportu Budownictwa Tere-nowego w Poznaniu, Koleżankom i Kolegom PSP „Introligator”, Współlokatorom, Rodzinie oraz wszystkim Znajomym, którzy oddali ostat-nią przysługę, sp.

Marianowi Lura

składa

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

ŻONA

Grudzień	Imieniny
20	Dominika, Teofila
środa	Słońce: wsch.: 8.00 zach.: 15.40

Teatr

OPERA — g. 19 — „Eugeniusz Oniegin” (koniec ok. g. 22)
 POLSKI — g. 19 — „Romeo i Julia” (koniec ok. g. 22)
 NOWY — g. 15.30 — „Farfurka królowej Bony” (koniec ok. g. 18.30)
 OPERETKA — g. 19 — „Rose Marie” (koniec ok. g. 22)
 MARCINEK — g. 11, 16.30 — „Tygrysek” — przedstawienie zamknięte
 SATYRY — g. 20 — „Wypędzeni z raju” (koniec ok. g. 22)

Kina

(Na wyłączną odpowiedzialność kierowników kin)
 APOLLO — g. 10.30, 15, 19 — „Wojna i pokój” (USA, 12 l.)
 BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18.15, 20.30 — „Les Girls” (USA, 16 lat)
 CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Jego Ekscelencja pan Dupont” (franc. 12 l.)
 DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 — „Gracze” (franc. 18 l.)
 GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 — „Skarb” (polski, 10 l.)
 GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 — „Złodziej z Bagdadu” (ang. 12 l.)
 g. 18, 20.15 — „Reszta jest milczeniem” (NRF, 16 l.)
 HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Opowieść o prawdziwym człowieku” (radz. 14 l.)
 KOSMOS — g. 17, 19.30 — „Porucznik Marynin” (radz. 12 l.)
 MALTA — g. 16, 18, 20 — „Chleb i róża” (radz. 16 l.)
 MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Wiatr ucił przed świtem” — (Jugosł. 12 l.)
 MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Profesorok” (franc. 16 l.)
 OSIEDLE — g. 15.45, 18, 20.15 — „Uskrzydleni” (NRD, 16 l.)
 PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Ostrożnie babciu” (radz. 12 l.)
 PIAST — nieczynne
 RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Zona modna” (USA 16 l.)
 SCALA — g. 16, 18, 20 — „Opowieść północna” (radz. 16 l.)
 WARTA — g. 10, 12.30 — „Szatan z VII klasy” (polski 9 l.), g. 15, 17.30, 20 — „Zaduski” (polski 16 lat)
 WCZASOWICZ — g. 17, 19.15 — „U progu życia” (szwedzki 18 l.)
 WOJSKOWE — g. 15, 17.30, 20 — „Babette idzie na wojnę” (francuski 12 l.)
 WRZOS (LUBON) — nieczynne
 WRZOS (MOSINA) — g. 17, 19.15 — „Królowa ze złotą gwiazdą” (CSRS, 12 l.)
 ZNICZ (WIRY) — g. 19 — „Szukam ojca”
 FOTOPLASTIKON — g. 10-21 — „Waszyngton — Nowy Jork”
 CYRK WĘGIBRSKI — ul. Śniadeckich — hala nr 16 — g. 19.

Radio

WARSZAWA I: 6.43 — Muzyka: 12.15 — Relniczy kwadrans: 12.45 — Jan Krenz: Serehada wiejska: 13 — Dla klas I i II, 13.20 — Koncert muzyki popularnej: 14 — Gio wanni Rossi — fragm. książki J. Stroynowskiego pt. „Italia niedaleka”: 14.30 — Graja orkiestry rozr.: 15.10 — Postęp w gospodarstwie domowym: 15.30 — „O wielkiej śpiewaczce Nadziejdzie Obuchowej”: 16.05 — Listy z Polski: 16.25 — Z cyklu: Amatorskie zespoli przed mikrofonem: 16.45 — Bedrich Smetana: Poemat symfoniczny: 17.05 — Aud. dla młodzieży: 17.35 — Gra zespołu Fr. Górkiwicza: 18 — Uniwersytet Radio wy: 18.10 — Przygody człowieka myślącego: 18.45 — Pięć minut o wychowaniu: 18.50 — Kurs nauki jęz. francuskiego: 19.05 — Koncert rozrywkowy: 20.26 — Sport: 20.30 — Koncert Zespołu „Warszawa”: 20.45 — Ze wsi i o wsi: 21 — Koncert chopinowski: 21.30 — Walenty Bakfark: 3 Fantazje lutniowe: 21.40 — Z cyklu: „Kamienie mówią”: „Stara Afryka na nowo odkryta” fragment książki Bazila Dawidsona, przekład Eddy Werfel: 22.10 — Gra Zespołu „Jazz Rockers”: 22.30 — Muz. tan.: 22.55 — Poradnia Rodzinna.
 Wiadomości: 5, 6, 7, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ: 7 — Muzyka: 7.50 — W pięknej dolinie Izory: 8.35 — Kurs nauki jęz. ros.: 8.50 — Koncert rozrywkowy: 9.30 — „Proces” — fragm. wspomnień Z. Szleyen z książki „Wiatrak i Messerschmitt”: 10 — Wspomnienie o Leharze: 10.30 — Z życia ZSRR: 11 — Koncert muzyki operowej: 12.15 — Utwory na akordeon: 12.25 — Pogadanka/inż. Karłowskiego pt. „Ważniejsze wyniki doświadczeń nawozowych”: 12.50 — Dla wsi: 14.05 — Muzyka/rozrywkowa: 14.30 — Kronika nauki: 14.45 — Dolnośląski nefryt — reportaż Magd. Bajer: 15 — Pieśni romantyków niemieckich: 15.15 — „Afryka śpiewa” aud. w oprac. J. Kozłowskiego: 15.30 — Audycja dla dzieci: 16.25 — Fel. filmowy K. Kazimierskiego: 16.40 — Sport: 16.50 — Słuchacze piszą — my odpowiadamy, 17 — Arie op.

rowe: 17.25 — Nowe książki Wyd. Poznańskiego: 17.30 — Pogadanka pedagogiczna: 18 — Mozaika muzyczna: 18.35 — Humanizacja pracy: 18.50 — Magazyn młodzieżowy: 19.30 — „At Dawan” — słuch. wg opow. W. Korolienki: 20.37 — Utwory popularne: 21.27 — Sport: 21.40 — Gra Orkiestra Tan. PR: 22.10 — Przegląd kulturalny: 22.35 — Filip Scharuwnka — Pochód weselny: 22.45 — Z cyklu: „Najnowsze nagrania symfonii Ludwika van Beethovena”: 23.23 Muz. tan.

Telewizja

POZNAŃ: 11 — Progr. dla szkół „Rysunki” dla kl. V, VI, VII — (W-wa): 11.50 — Przerwa: 16.50 — Progr. dla dzieci „Zrobimy to sami” — (W-wa): 17.05 — Film „Klub Myszkowski” (dok.): 17.50 — Widowisko dla dzieci — „Gniew ojca” — (W-wa): 18.25 — „Majmowski Dom” — prog. publicystyczny — (W-wa): 18.55 — Wszelchnia TV (Łódź): 19.30 — Dziennik — (W-wa): 20 — Teletur niej „Kółko i krzyżyk” (W-wa): 20.30 — Widzowie pytają — „Peyskop” odpowiada — (W-wa): 21.05 — TV Studio Literackie — „Kof” wg A. Rudnickiego — (W-wa): 21.45 — „Za siódmą barierą” prog. public. (W-wa): 22.15 — Ostatnie wiadomości — (W-wa).

Wystawy

SARP — St. Rynek 56 — Wystawa grafiki barwnej artysty plastyka poznańskiego Tadeusza Kalinowskiego — czynna od g. 15-20.
 MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBL. im. E. Raczyńskiego — wystawa pt. „Joachim Lelewel — w studencie śmierci” — czynna od g. 10-15.

Dyżury pełnią

SZPITAL IM. ŚWIECICKIEGO — chirurgia — ul. Przybyszewskiego 49, tel. 612-11
 SZPITAL IM. FR. RASZEJI — internia — ul. Mickiewicza 2, tel. 13-40.
 WOJEWODZKI SZPITAL DZIECIĘCY — chirurgia dzieci — ul. Józefa 8/9, tel. 512-96.
 APTEKI: 23 Lutego 18, Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Dąbrowskiego 76, Ostrołęka 6, Rynek Śródecki 1, Główna 53

Na święta — dodatkowe pociągi

Z uwagi na zwiększoną frekwencję podróży w okresie przedświątecznym, kolej wprowadza na niektórych liniach z Poznania dodatkowe pociągi.

Z Poznania do Mysłowic wyjeżdżać będzie w dniach 22, 23, 26 i 30 bm oraz 1 i 2 stycznia 1962 r. specjalny pociąg o godz. 13.45. Do Gdyni wyjazd takiego samego pociągu w dniach 21, 22, 24, 26, 29 i 30 bm. oraz 1 stycznia o godz. 22.35. Pociąg do Olsztyna — wyjazd o godz. 21.45 w dniach 21, 22, 23, 26 i 30 bm. oraz 1. I. Do Łodzi Kal. przewidziano pociąg o godz.

Praca bardziej konkretna

Sesja poświęcona działalności Komisji Rady

Trudno byłoby sobie wyobrazić działalność Prezydium Rady Narodowej m. Poznania bez pomocy radnych. Dzięki nim właśnie utrzymywana jest ścisła więź Prezydium z mieszkańcami. Radni, którzy mają codzienny kontakt z ludnością znają zapewne lepiej ich bolączki, niż ludzie zatrudnieni w poszczególnych wydziałach, mieszczących się w Nowym Ratuszu.

Ta więź zacieśniła się szczególnie w minionych 8 miesiącach, a więc od rozpoczęcia obecnej kadencji Rady. Radni biorą częsty udział w spotkaniach z mieszkańcami, na których wspólnie wyjaśnia się wiele spraw związanych przede wszystkim z poprawą warunków bytowych ludności. Niemalże znaczenie dla działalności Rady mają również indywidualne kontakty radnych z mieszkańcami. Nie jest ponadto przypadkiem, że wła-

śnie radni czuwają nad przebiegiem realizacji wniosków i postulatów zgłoszonych przez wyborców podczas kampanii wyborczej.

Oczywiście nie wszystkie Stałe Komisje Rady zajęły się wykonaniem tych wniosków z całą konsekwencją. Natomiast warto podkreślić, że Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, do której największą część wniosków ludności (209) czuwa prawidłowo nad ich wykonaniem. W tym celu powołano czterosemowy zespół do spraw wniosków i postulatów. Również Komisja Handlu skoncentrowała swą uwagę na kontroli realizacji postulatów.

Jeszcze w tym miesiącu, jak również w następnych trzech odbywać się będą z inicjatywy Poznańskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu spotkania z wyborcami. Na nich właśnie radni składają będą sprawozdania z dotychczasowego przebiegu realizacji zadań wyborców w tych sferach, które je zgłosiły.

Dodatkim zjawiskiem w działalności poszczególnych Komisji Rady jest także fakt, że plenarne posiedzenia odbywały się częściej niż przewidywały regulamin. Świadczy to najlepiej o interesowaniu się radnych problemami miasta.

Od maja do końca listopada br. stałe Komisje wysunęły 189 wniosków zmierzających do usprawnienia administracji państwowej. W większości przypadków zostały one zrealizowane. Szkoda jednak, że komisje ze swej strony nie dopilnowują wprowadzenia ich wniosków w życie. Zdarsza się bowiem, że ustalony miesięczny termin przedłuża się. A przecież podjęcie przez radnych jakiegoś wniosku nakłada zarazem obowiązek śledzenia jego losów.

Niebezpieczeństwo!

Tegoroczne mrozy chwyciły dość niespodziewanie. Przenikliwe zimno zatrzymuje wszystkich w domu. Kto nie musi, ten nie opuszcza domowych pieleszy. Cieszy się przede wszystkim młodzież. Dziesiątki młodych entuzjastów sportów zimowych zalegają na senkach lub — wykorzystując każdy skrawek — ślizgają się gdzie popadnie.

Niestety, nasi milusińscy jako jedno z głównych miejsc swych popisów łyżwiarskich wybrali ulice, szczególnie te pokryte asfaltem. Takie ulice jak Szamarzewskiego, Jackowskiego, Wrocławskiej, Słowackiego są wprost zatłoczone młodymi łyżwiarzami. Liczne samochody z trudem więc omijają tych, którzy nie zwracając na nic uwagi, z zapalem ślizgają się na jezdniach.

W takich warunkach o wypadek nie trudno. Samochód w każdej chwili może wpaść w poślizg i nieszczęście gotowe. Dlatego też apelujemy do rodziców: pilnujcie swoich dzieci, w ich własnym interesie. A dozorców domowych prosimy: nie zlekacz z usuwaniem śniegu i posypywaniem piaskiem tak chodników jak i jezdni. (st)

Poznański naukowiec w Jugosławii

W drodze wymiany kulturalnej polsko-jugosłowiańskiej poznański naukowiec, kierownik Zakładu Mikologii Akademii Medycznej, prof. dr Jan Alkiewicz, udał się w bieżącym tygodniu do Jugosławii, dokąd zaproszony został dla podzielenia się z polskimi współpracownikami w zakresie zwalczania choroby grzybic. Prof. Alkiewicz wygłosi szereg wykładów w Belgradzie, Zagrzebiu i Sarajewie. (fh)

Dziś prelekcja S. Łastika

W środę, 20 bm. o godz. 20 wystąpi w klubie „Od nowa” (ul. Wielka 1) Salomon Łastik, publicznie sta interesujący się szczególnie sprawami obywatelskimi, przedstawicielami młodzieży, autor znanych tomów reportaży, poświęconych tym zagadnieniom, takich jak: „Czy Sodoma i Gomora”, „Dom na Wiśniewskiej”, „W połowie drogi”. S. Łastik wprowadzi do dyskusji na temat „Nowe w naszej obywatelności”. Kierownictwo Klubu zaprasza na to spotkanie wszystkich zainteresowanych. Wstęp wolny. (na)

Odpowiadamy

Ul. Kollataja. — Prezydium Rady Narodowej zawiadomiło nas, że chwilowo nie widzi potrzeby rozpatrywania sprawy zmiany nazw ulic, o których Pan w liście swym wspomina. (3003).

W czwartek koncert symfoniczny

W tygodniu przedświątecznym koncert symfoniczny odbędzie się wyjątkowo we czwartek i piątek (21 i 22 bm.) o godz. 19.30 w Auli UAM. Wykonawcami będą: orkiestra symfoniczna, Chór Chłopców i Męski Państwowej Filharmonii pod dyrekcją Stefana Stuligrosza — laureata Nagrody Artystycznej m. Poznania i solista Johannes-Ernst Köhler, laureat Nagrody Państwowej, jeden z najsławniejszych organistów NRD.

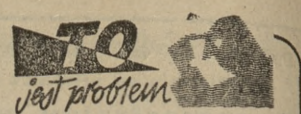
W programie: Grzegorz Gerwazy Gorczycki. — Illuxit sol. Laetatus sum. Jan S. Bach — Koncert organowy d-moll. oraz Józef Haydn — Symfonia Es-dur nr 103 „Mit dem Paukenwirbel”.

Johannes Ernst Köhler już jako uczeń gimnazjalny w Bernburgu występował na koncertach. Do r. 1933 studiował w Państwowym Uniwersytecie w Berlinie-Charlottenburgu. Jest uczniem prof. Wolfganga Reinmanna (organy), prof. Hansa Beltza (fortepian) i prof. Hansa Chemin-Petit (teoria i kompozycja).

W 1932 r. pełnił funkcję organisty Filharmonii Berlińskiej. Od 1933 do 1934 r. pełnił funkcję organisty przy kościele św. Pawła w Berlinie. W 1924 r. został docentem Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Weimarze na wydziale organowym i jednocześnie organistą miejskim.

Występował w ZSRR, CSRS, na Węgrzech i NRF — popularyzując muzykę organową przez wydobywanie i koncerty.

W 1950 r. zdobył tytuł profesora i dyrektora muzycznego w zakresie muzyki kościelnej. W r. 1955 otrzymał Nagrodę Państwową. Artysta unrawia również sztukę wolnej Improwizacji na otwartych koncertach. (na)



Szczyt - godz. 20

Na wywiadówkach szkolnych, na lekcjach wychowawczych, w prasie i radio omawia się dość często tzw. szkolne regulaminy uczniowskie. Szczególnie jeden ich punkt, ten który zakazuje przebywania młodzieży na ulicach bez opieki dorosłych po godzinie 20. Trzeba jednak przyznać, że praktyka daleko odbiega od wskazań. Znam wprawdzie szkoły surowo przestrzegające wykładanych zasad, w których obniża się stopień zachowania za walenie się uczniów po mieście po wymienionej wyżej godzinie szczytu, ale przecież — powiedzmy sobie szczerze — pilnowanie tego punktu regulaminu, to nie tylko sprawa szkół.

Dużą rolę w zakresie wprowadzania odpowiednich przepisów szkoły w życie odgrywają rodzice. Oni to przede wszystkim powinni przestrzegać, by dziecko wychodzące po południu z domu wracało o określonej porze, by na krótko przed godziną 20 nie opuszczało już domu. Dziecku należy także perswadować, że w przypadku popołudniowych zajęć w szkole naley chłami po lekcjach trzeba wracać do domu, że nie wolno młodym uczęszczać o tej porze do kawiarni lub kin.

Zaprowadzenie jakiegokolwiek dyscypliny jest na pewno konieczne i absolutnie nie umniejsza swobód, jakie należą się młodzieży, do jakich ma ona bezsporne prawo. Wypada natomiast tłumaczyć i wskazywać, w jakim stopniu przekraczanie tych swobód prowadzi do wykroczeń. Dowodów tego stwierdzenia aż nadto znajdziemy w statystykach obrazujących wzrost przestępczości wśród młodocianych.

Niemniej, mimo wszelkich rygorów nie zawsze jesteśmy w stanie dopilnować, by dzieci nie wymykały się spod naszej opieki. I dlatego za służną należy uznać przeprowadzoną w Szczecinie akcję „Ku riera Szczecińskiego”. Zaczęła się ona właśnie od omówienia w szkołach, na lekcjach wychowawczych i wywiadówkach, regulaminów uczniowskich. Pouczano uczniów i rodziców, że młodzież w wieku szkolnym musi po godzinie 20 przebywać w domu, że każda uczennica lub uczeń muszą przy sobie nosić legitymację szkolną. Po tej akcji uświadomienie wyszły na miasto patroli złożone z nauczycieli. Każdemu patrolowi towarzyszył funkcjonariusz MO. Początkowo młodzież nie przejmowała się zbytbytą akcją. Dopiero gdy do szkół wezwano rodziców uczniów zapisanych wieczorem na ulicy, gdy wobec winnych zaczęto wyciągać konsekwencje — młodzież zdała sobie sprawę, że to nie są żarty. Na ulicach Szczecina coraz mniej widać po godzinie 20 młodzieży w wieku szkolnym, a i rodzice zrozumieli, że nie jest wskazane wysyłanie dzieci po wieczorne zakupy do sklepów.

Szczecińska akcja można by z powodzeniem przenieść i na poznański grunt. Ale z powodzeniem tylko w tym przypadku, jeśli nie będzie to słomiany ogień, a stała, konsekwentna akcja. Systematycznie, wspólnymi siłami możemy doprowadzić do tego, że młodzież przestanie się włóczyć po ulicach.

OBSERWATOR

Fot. — K. Przychodźki

